

(II Romanista - L.Latini) Myśli w Genui: w oczekiwaniu na to aż gracze rozsiani po zgrupowaniach reprezentacji wrócą do bazy, dziś w Trigorii reszta drużyny rozpocznie tydzień, który doprowadzi do meczu z Sampdorią. Paulo Fonseca i zespół zgrupują się o godzinie 16 na trening, po dwóch dniach odpoczynku, które dał na weekend portugalski trener. Z powodu wielu absencji spowodowanych kontuzjami, grupa będzie znacząco ograniczona. Poprowadzi ją kapitan Florenzi: po pokonaniu silnej grypy, która zmusiła go do wywieszenia białej flagi z Wolfsbergerem i Cagliari, Alessandro wróci regularnie do dyspozycji na mecz z Blucerchiati Claudio Ranieriego.

Do pracy z grupą wróci w ostatni czwartek Diego Perotti i ma nadzieję przynajmniej na powołanie: "El Monito" ma za sobą półtora miesiąca przerwy z powodu urazu mięśnia prostego lewej łydki, który zgłosił w przeddzień pierwszej kolejki ligowej, przeciwko swojej byłej drużynie, Genoi. Ojciec Hugo potwierdził kilka dni temu, że argentyński skrzydłowy wróci do dyspozycji po przerwie reprezentacyjnej i tak będzie, jednak odtąd do wybiegnięcia od pierwszej minuty jest daleka droga. Z dużym prawdopodobieństwem Diego usiądzie na ławce i jeśli warunki będą ku temu sprzyjać, rozegra fragment meczu.

Zbliża się też powrót Henrikha Mkhitaryana, zastopowanego z powodu urazu przywódcy przy okazji wyjazdowego wygranego meczu z Lecce: Ormianin kontynuuje ścieżkę rehabilitacyjną ustaloną przez sztab medyczny, pracując indywidualnie, ale w Trigorii nie mają zamiaru przyspieszać powrotu. Jest maksymalna ostrożność, aby uniknąć ewentualnych nawrotów: jego kondycja będzie stale monitorowana w trakcie tygodnia, ale dziś nie jest prawdopodobnym by były gracz Arsenalu był gotowy na mecz na Marassi. To samo tyczy się Cengiza Undera: 22-letni Turek ma za sobą dłuższą przerwę, biorąc pod uwagę, że kontuzji doznał w trakcie ostatniej przerwy na zgrupowaniu Turcji. Kontuzja mięśnia dwugłowego uda spowodowała, że nie grał od derbów z drugiej kolejki. Przez cały poprzedni tydzień ćwiczył indywidualnie, ale w najbliższych dniach spodziewany jest jego powrót do grupy, dlatego zostanie poddane ocenie czy pojedzie do Genui czy nie.

Indywidualnie trenował będzie też Edin Dzeko, który ma za sobą zabieg po podwójnym złamaniu kości policzkowej z końcówki meczu z Cagliari. Lekarze, którzy go operowali, polecieli aby nie wymuszać powrotu by mieć go na mecz z Sampą, dlatego Bośniak jest oczekiwany na boisku z Boorussią Moenchengladbach lub Milanem (bardziej prawdopodobne): miejsce zatem dla Kalinica, który wykorzystał przerwę reprezentacyjną, aby odzyskać najlepszą kondycję i rozgrzewa się do debiutu w pierwszym składzie również w lidze, po tym jak dokonał tego w Lidze Europy z Wolfsbergerem. Z wymuszoną parą środkowych Veretout-Cristante, jednym z dwójki Florenzi i Spinazzola na prawej i Kolarovem na lewej, w środku faworytem jest Mancini, aby stworzyć parę ze Smallingiem. Za plecami Kalinica jest prawdopodobnym, że Fonseca wystawi Kluiverta, Zaniolo i Florenziego, chyba że

zdecyduje się na Pastore w pierwszym składzie.

Autor: abruzzo